

PIOTR KRZYSZTOF MARSZAŁEK

Uniwersytet Wrocławski

Stany szczególne i sądy specjalne w Wielkopolsce w pierwszych latach po I wojnie światowej

Wielkopolska w ostatnich miesiącach I wojny światowej stała się terenem narastającego konfliktu politycznego na tle narodowościowym. Pokojowy program prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Woodrowa Wilsona ze stycznia 1918 r. obudził nadzieje Polaków na stworzenie niepodległego państwa. Dla mieszkańców Prus Południowych¹, w większości zamieszkałych przez ludność polską, naturalnym było, że ziemie te wejdą w skład mającej odrodzić się Polski. Zasadniczo inny pogląd wyrażały rządy Prus i Rzeszy, dla których obszar ten stanowił integralną część terytorium niemieckiego. Obie strony zdawały sobie sprawę, że do konfliktu prędzej czy później będzie musiało dojść, zważywszy na wysoki stopień świadomości narodowej Polaków zamieszkujących tę prowincję. Rząd niemiecki podchodził do tej kwestii spokojnie, gdyż panował nad bezpieczeństwem publicznym i porządkiem wewnętrznym. Od chwili wybuchu wojny na obszarze całej Rzeszy obowiązywał stan oblężenia ze wszystkimi tego konsekwencjami, uzupełniony w grudniu 1916 r. przepisami o stanie wojennym².

Mimo istniejących obostrzeń polscy działacze niepodległościowi podjęli działania zmierzające do przygotowania społeczeństwa polskiego Wielkopolski do połączenia się z pozostałymi ziemiami polskimi. Już w lipcu 1918 r. w Poznaniu doszło do utworzenia pozostającego w ukryciu Centralnego Komitetu

¹ Tak w okresie zaborów określano Wielkopolskę.

² Stan oblężenia na terenie Rzeszy niemieckiej został wprowadzony z dniem 31 lipca 1914 r. (RGBl z 1914 r., s. 263). W dniu 4 grudnia 1916 r. cesarz Wilhelm II podpisał trzy istotne akty: ustawę o stanie wojennym (RGBl Nr 275, poz. 5593, rozporządzenie dotyczące wykonania ustawy o stanie wojennym (RGBl Nr 275, poz. 5594) oraz ustawę dotyczącą aresztowania i ograniczenia wolności w czasie stanu wojennego i stanu oblężenia (RGBl Nr 275, poz. 5592). Zob. też P.K. Marszałek, *Polskie prawo stanów szczególnych 1918–1939. Wybór źródeł*, Wrocław 2004, s. 39–43.

Obywatelskiego reprezentującego przedstawicieli organizacji niepodległościowych z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Wyłoniono siedmioosobowy Wydział Wykonawczy, którego zadaniem było przygotowanie do „przejęcia kraju w chwili, w której kongres pokojowy dokona rozłączenia z niemiecką organizacją państwową”³.

W dniu 5 października kanclerz Rzeszy książę Maksymilian von Baden poinformował Reichstag o przystąpieniu do rokowań z aliantami zachodnimi na podstawie programu pokojowego prezydenta Wilsona. Dla posłów Koła Polskiego był to dostateczny pretekst, by zażądać otwarcia w parlamencie niemieckim dyskusji nad przyszłością ziem zamieszkałych przez Polaków⁴. Kilka dni później, 11 października organizacje polskie działające w Rzeszy Niemieckiej ogłosiły wspólny komunikat, w którym wysunięto postulat: „Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu osiadłych na ziemiach polskich w jedną całość, wyposażoną w pełnię praw państwowych, stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów. W tej chwili rozstrzygającej o naszej przyszłości naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach wspólną opromieniony myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy. My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisami wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej”⁵. Istotniejsze jednak było, że odezwa ta, mimo obowiązującej wojskowej cenzury, została opublikowana, choć tylko w prasie polskiej. Dalsze dni przyniosły kolejną okazję do zaprezentowania sprawy polskiej. W dniach 22–25 października Reichstag debatował nad *exposé* kanclerza. Fakt ten wykorzystali posłowie ks. Andrzej Stychel i Wojciech Korfanty, by formalnie zgłosić postulat odłączenia od Rzeszy niemieckiej obszarów Wielkopolski, Pomorza z Gdańskiem, części Prus Wschodnich, Prus Zachodnich, Śląska Górnego z Opolszczyzną oraz złączenia ich z odradzającym się państwem polskim⁶.

Niespodziewany wybuch rewolty żołnierskiej i robotniczej, najpierw w Kilonii, a później w innych miastach portowych i wreszcie w samym Berlinie, zbiegł się w czasie z podpisaniem układu rozejmowego na froncie zachodnim. W rezultacie tych zdarzeń nawet w najdalszych zakątkach Rzeszy zaczęły samorzutnie powstawać rady żołnierskie, a wkrótce i robotnicze. Przejmowały w swoje ręce władzę rządową. Dotychczasowe struktury administracyjne państwa niemieckiego stawały się niewydolne. Był to sygnał dla polskich działaczy niepodległościowych. W dzień po utworzeniu w Berlinie Rady Pełnomocników Ludowych,

³ Dziennik Polskiego Sejmu Dzielniczowego w Poznaniu, w grudniu 1918 r. (dalej: Dz. P.S. Dzieln.), Poznań 1918, s. 4.

⁴ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań 1988, s. 110.

⁵ *Źródła do dziejów powstań śląskich*, oprac. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, t. I, s. 37 i n.

⁶ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 110.

nowego rządu niemieckiego, z socjalistą Fridrichem Ebertem na czele, 10 listopada w Poznaniu ujawnił się poznański Komitet Obywatelski, przekształcając się w Naczelną Radę Ludową, która nawiązała współpracę z miejscową niemiecką Radą Żołnierską. Tego samego dnia ukazała się odezwa Komitetu do mieszkańców miasta, wzywająca do zachowania spokoju i rozwagi oraz unikania udziału w ewentualnych zamieszkach prowokowanych przez Niemców. Sugerowano pozostanie w domach i baczną opiekę nad dziećmi i młodzieżą⁷. Działacze NRL, wywodzący się głównie z endecji, chcieli rozstać się z Rzeszą niemiecką, ale w drodze pokojowych negocjacji. Z dniem podpisania rozejmu na froncie zachodnim rząd niemiecki zniósł stan oblężenia na obszarze całego państwa, co było jednym z postulatów zrewoltowanych żołnierzy i robotników.

Wydarzenia rewolucyjne w Niemczech i będące ich następstwem zmiany gabinetowe wprowadziły pewien chaos w funkcjonowanie administracji państwowej, ale nie spowodowały jej całkowitego paraliżu. W Wielkopolsce, podobnie jak i w pozostałych polskich prowincjach państwa pruskiego, coraz mocniej uwiadamniały się antagonizmy narodowościowe, głównie pomiędzy społecznościami polską i niemiecką, grożące zaburzeniami społecznymi, mogącymi naruszyć bezpieczeństwo publiczne i ład prawny. Ludność niemiecka czując się zagrożoną, inspirowała incydenty skierowane przeciwko Polakom, aby wywołać reakcję władz. Same władze niemieckie, nie mogąc otwarcie użyć sił zbrojnych ze względu na podpisany rozejm, tworzyły formacje paramilitarne dla spacyfikowania polskich dążeń narodowych. Do zaognienia stosunków między obiema społecznościami przyczyniło się wprowadzenie przez stronę niemiecką formacji „Haimatschutzu”, a później „Grenzschutzu” na sporne tereny. Mimo coraz bardziej napiętej sytuacji na obszarach zamieszkałych przez znaczny odsetek ludności polskiej w pierwszych tygodniach po przewrocie politycznym, socjalistyczny rząd w Berlinie nie chciał sięgać po środek dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, jakim był stan oblężenia, który przez samych Niemców kojarzony był z rządami militarystycznymi. Tym bardziej, że początkowa postawa społeczności polskiej była bardzo powściągliwa, gdy chodzi o przedsięwzięte kroki.

Polscy mieszkańcy Wielkopolski nie byli tylko obserwatorami zdarzeń. Znakomicie zdawali sobie sprawę, że ludność niemiecka i władze łatwo nie pogodzą się z ewentualną utratą zasobnych prowincji. Chcąc zabezpieczyć się przed spodziewanymi atakami, tworzono w wielu ośrodkach miejskich i wiejskich, wzorując się na rozwiązaniach poznańskich, Straże Ludowe, których zadaniem była ochrona życia i mienia ludności polskiej, ale także utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego szczególnie tam, gdzie miejscowa żandarmeria przestała funkcjonować.

Sytuacja zasadniczo zmieniła się po 28 grudnia 1918 r., gdy walki spowodowane przez Niemców w Poznaniu szybko rozlały się po całej prowincji. W wielu

⁷ „Dziennik Poznański”, nr 260 z dnia 12 listopada 1918 r., s. 3.

ośrodkach, zwłaszcza tam, gdzie ludność niemiecka przeważała, miejscowi dowódcy garnizonów lub rad żołnierskich wprowadzali na podległym sobie obszarze stan oblężenia⁸, tak jak miało to miejsce w Lesznie w dniu 7 stycznia 1919 r. Decyzje takie miały zasięg lokalny, ale wyraźnie skierowane były przeciwko niepodległościowej działalności Polaków⁹. Ostatecznie jednak przypadki wprowadzania stanu oblężenia nie przybrały masowej skali. Częściej wprowadzano obostrzenia ograniczające swobody obywatelskie bez formalnego ogłaszania stanu oblężenia. Komenda Generalna V Korpusu we Frankfurcie nad Odrą wprowadziła między innymi zakaz organizacji zabaw w lokalach publicznych, godzinę policyjną od 21.00, a dla młodzieży powyżej 17 roku życia już od 18.00, zakaz połączeń telefonicznych z terenami zajętymi przez oddziały polskie oraz możliwość przemieszczania się tylko na podstawie przepustek wystawionych przez rady robotnicze i żołnierskie¹⁰.

Wybuch walk powstańczych spowodował, że oddziały Straży Obywatelskich, odpowiedzialne za ład i porządek oraz bezpieczeństwo publiczne w Wielkopolsce, zaangażowały się w działania bezpośrednie na froncie. Nowa formacja policyjna miała dopiero powstać. Władze powstańcze zdawały sobie sprawę z konieczności zapewnienia oddziałom walczącym z Niemcami należytego zabezpieczonego zaplecza tyłowego, a ludności elementarnej ochrony życia i mienia. Sytuacja wojenna i brak wystarczających sił chroniących bezpieczeństwo i porządek publiczny skłoniły Komisariat NRL do wprowadzenia w dniu 13 stycznia 1919 r. sądów doraźnych podległych Dowództwu Głównemu Wojska Polskiego w Poznaniu. Zgodnie z rozporządzeniem sądownictwu doraźnemu podlegały morderstwa, rozboje, ciężkie kradzieże, podpalenia i wymuszenia, uszkodzenia urządzeń komunikacyjnych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, przeprowadzanie bezprawnych rewizji oraz wykroczenia przeciwko rozporządzeniom władz wojskowych i cywilnych. Za dokonanie czynów karalnych groziły kary grzywny do 100 tys. marek, kara więzienia do 5 lat, kara domu karnego do 15 lat, a nawet kara śmierci. Tę jednak można było orzec jedynie w przypadku morderstwa, rozboju, ciężkiej kradzieży i podpalenia¹¹.

⁸ Zgodnie bowiem z obowiązującą ustawą o stanie oblężenia z 4 czerwca 1851 r., zmienioną ustawą z dnia 11 grudnia 1915 r., stan oblężenia mógł być ogłoszony w czasie pokoju lub wojny, gdy rozruchy wewnętrzne zagrażały spokojowi publicznemu. Wówczas ze środka takiego mogło skorzystać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Uprawnienia do jego zastosowania przysługiwały również dowódcom wojskowym na wniosek władz administracyjnych albo i bez takiego wniosku (*Gesetz Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten*, Nr 26, poz. 3419).

⁹ Już po ogłoszeniu stanu oblężenia w Lesznie w nocy 8 stycznia 1919 r. aresztowano wszystkich przywódców niepodległościowych oraz członków Straży Ludowej, przewiezionych następnie do twierdzy w Głogowie.

¹⁰ „Kurier Poznański”, nr 10 z 14 stycznia 1919 r.

¹¹ Rozporządzenie dotyczące sądów doraźnych, Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej (dalej: TU NRL) Nr 2 z 23 stycznia 1919 r., s. 7.

Sądy doraźne powoływane były przez Dowództwo Główne. Składały się z 5 członków, z których przewodniczący i jeden sędzia musieli legitymować się uprawnieniami zawodowego sędziego. Czynności śledcze przeprowadzały władze policyjne. Przed rozpoczęciem czynności sędziowie składali przysięgę bezstronnego i sumiennego działania. Sąd określał zasady toku postępowania. Rozprawy były publiczne i ustne. Protokół sporządzał sekretarz mianowany przez przewodniczącego. Oskarżonemu przysługiwało prawo do obrony. Mógł sam sobie obrać obrońcę, w przeciwnym wypadku przewodniczący składu sędziowskiego wskazywał obrońcę z urzędu. Oskarżonemu i jego obrońcy przysługiwało ostatnie słowo. Po zakończeniu rozprawy sąd udawał się na tajną naradę, na której podejmował rozstrzygnięcie większością głosów. Orzeczenie, ogłaszane przez przewodniczącego musiało, zawierać datę rozprawy, skład sędziowski, opis czynu oraz krótkie uzasadnienie. W każdym stadium rozprawy sąd doraźny mógł przekazać sprawę do rozpoznania sądowi powszechnemu¹².

W przypadku orzeczenia kary śmierci jej wykonanie musiało uzyskać akceptację Dowództwa Głównego, które w przeciągu 3 dni mogło przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Oskarżonemu przysługiwało prawo wypowiedzenia się. Po zatwierdzeniu wyroku karę wykonywano przez rozstrzelanie¹³.

Początkowo sądy doraźne działały tylko w Poznaniu. Wkrótce jednak okazało się, że sytuacja wewnętrzna staje się coraz bardziej napięta, a władze powstańcze nie dysponują środkami pozwalającymi w pełni zapanować nad rozwojem wypadków. Dlatego już 4 lutego 1919 r. Komisariat NRL wydał kolejne rozporządzenie dotyczące sądów doraźnych. Rozszerzało ono znacznie katalog przestępstw podlegających orzecznictwu tych sądów. Tym razem objęto nim najcięższe zbrodnie: opór przeciw władzy publicznej, zbrodnie i przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, zabójstwa, zbrodnie i przestępstwa urzędnicze, zbrodnie i przestępstwa związane z użyciem materiałów wybuchowych, zbrodnie i przestępstwa związane z ujawnianiem tajemnicy wojskowej, obrazy cywilnych i wojskowych władz polskich, obrazy polskich urzędników i wojskowych, wszelkie umyślne czyny na szkodę władz polskich cywilnych i wojskowych, a także korupcyjne i spekulacyjne. Powyższe kategorie przestępstw oparto o regulacje zawarte w ustawach niemieckich, które należało stosować z uwzględnieniem zmienionych warunków politycznych. Odpowiedzialności karnej podlegało również usiłowanie¹⁴.

Dowództwo Główne Wojsk Polskich mogło tworzyć sądy doraźne także poza Poznaniem oraz powierzać czynności śledcze nie tylko policji, ale także sędziom śledczym. Władze śledcze mogły stosować zróżnicowane środki zabezpieczające. Należało do nich osadzenie w areszcie, podejrzanych można było uwalniać za

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Dalsze rozporządzenie dotyczące sądów doraźnych, TU NRL, Nr 5 z 13 lutego 1919 r., s. 2.

kaucją lub bez niej, oraz przeprowadzać rewizje. Przewodniczący sądów doraźnych mogli wydawać regulaminy określające sposób wyboru ławników w tych sądach¹⁵.

Kolejne przepisy rozszerzające kompetencje sądów doraźnych ukazały się 19 maja 1919 r. Tym razem dotyczyły one uproszczenia postępowania w sprawach mniejszej wagi. W sytuacji bowiem, gdy podsądny przyznał się do winy lub zeznania świadków albo inne dowody pozwalały, ponad wszelką wątpliwość, uważać winę podsądnego za udowodnioną, można było wydać nakaz karny bez przeprowadzania rozprawy. Jednakże nakaz był możliwy tylko wówczas, gdy orzeczona kara nie była wyższa niż dwa tysiące marek grzywny albo trzy miesiące więzienia. Nakaz powinien zawierać określenie wymiaru kary, czynu karygodnego, zastosowanego przepisu karnego, środków dowodowych. Powinien także zawierać pouczenie dla ukaranego, że stanie się on prawomocny, jeśli w przeciągu tygodnia nie zostanie wniesiony środek zaskarżenia. W takim przypadku sąd doraźny wyznaczać miał termin rozprawy. Przebieg rozprawy mógł wpłynąć na podwyższenie kary orzeczonej nakazem¹⁶.

Osobom, które zostały skazane przez sąd doraźny na karę śmierci dano możliwość złożenia do Komisariatu NRL wniosku o zastosowanie prawa łaski. Wniosek taki należało złożyć w przeciągu 24 godzin po otrzymaniu zawiadomienia, że orzeczony wyrok uzyskał akceptację głównodowodzącego polskich sił zbrojnych w Wielkopolsce. Wniosek należało kierować za pośrednictwem Dowództwa Głównego, a jego złożenie wstrzymywało wykonanie wyroku¹⁷.

Zawarcie w dniu 19 lutego 1919 r. rozejmu w Trewirze między Dowództwem Wojsk Polskich w Wielkopolsce a niemieckimi siłami zbrojnymi nie wpłynęło na zmniejszenie napięcia pomiędzy Polakami i Niemcami. Linia demarkacyjna oddzielająca obie strony była nieustannie naruszana przez bojówki niemieckie, wywołujące incydenty obliczone na działania mogące naruszyć rozejm. Działające wojskowe sądy doraźne nie wpłynęły zasadniczo na poprawę stanu bezpieczeństwa instytucji i obywateli na terenie opanowanym przez wojska powstańcze. Prowokacyjne zachowania oddziałów wojskowych wskazywały na możliwość inwazji. Naczelna Rada Ludowa została zmuszona do użycia bardziej zdecydowanych kroków.

W dniu 2 czerwca 1919 r. wszyscy członkowie Komisariatu NRL podpisali ustawę o stanie wyjątkowym¹⁸. Mógł być on zarządzony w razie niebezpieczeństwa grożącego prowincji z zewnątrz lub od wewnątrz. Jego zarządzenie przysługiwało Komisariatowi NRL, na całym lub części obszaru pozostającego pod jego kontrolą. Administratorem stanu wyjątkowego było dowództwo wojsko-

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Dalsze rozporządzenie dotyczące sądów doraźnych z dnia 15 maja 1919 r., TU NRL Nr 12, poz. 55.

¹⁷ Dział Informacyjny, [w:] TU NRL Nr 22 z 14 czerwca 1919 r., s. 105.

¹⁸ Ustawa o stanie wyjątkowym z dnia 2 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 19, poz. 67.

we. W konsekwencji, z chwilą opublikowania stosownych zarządzeń, wszelkie uprawnienia władz cywilnych w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego przechodziły na władze wojskowe. Władze cywilne mogły nadal wykonywać swoje funkcje, o ile nie zostały przejęte przez władze wojskowe.

Z chwilą ogłoszenia stanu wyjątkowego władze wojskowe uzyskiwały prawo tworzenia sądów polowych, przeprowadzania rewizji lokali mieszkalnych, internowania osób podejrzanych o działalność zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu, konfinowania takich osób, wydawania nakazów wydania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego, zakazu zgromadzeń publicznych, pochodów oraz publikowania odezw mogących zakłócić porządek publiczny, wprowadzania cenzury prewencyjnej, zawieszania czasopism i zamykania drukarni, znoszenia tajemnicy korespondencji, wprowadzania ograniczeń w ruchu kolejowym i pocztowym oraz wyłączania telefonów. Ograniczenia powyższe, szczególnie w zakresie zebrzeń publicznych, manifestacji i pochodów, nie dotyczyły tych zwołań w związku z wyborami parlamentarnymi i samorządowymi.

Zarządzenia władz wojskowych podlegały kontroli Komisariatu NRL, a dowódcy wojskowi i żołnierze ponosili osobistą odpowiedzialność „za prawidłowe wydawanie i stosowanie przepisów o stanie wyjątkowym”¹⁹. Komisariat rozstrzygał także spory kompetencyjne pomiędzy władzami cywilnymi i wojskowymi oraz postanawiał, po porozumieniu się z Dowództwem Głównym wojsk wielkopolskich, o częściowym lub całkowitym zniesieniu zarządzeń wyjątkowych. Wykroczenia przeciwko zarządzeniom wyjątkowym władz wojskowych podlegały orzecznictwu sądów doraźnych utworzonym w styczniu. Każda osoba mogła wnieść sprzeciw wobec zarządzeń wyjątkowych. W tym celu powołano przy Komisariacie NRL Komisję dla Stanu Wyjątkowego, składającą się z trzech członków. Jednego mianowało Dowództwo Główne, a dwóch Komisariat. Z pośród nich jeden musiał być prawnikiem. Przedstawicielami z ramienia Komisariatu zostali dr Bolesław Krysiwicz²⁰ oraz starosta krajowy Wacław Wyczyński. Przedstawicielem Dowództwa Głównego został płk Antoni Unrug²¹. Skład per-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Bolesław Krysiwicz, lekarz, społecznik, działacz niepodległościowy, ur. 11 października 1862 r. w Czarnkowie. Ukończył gimnazjum w Poznaniu, a od 1881 r. studiował medycynę na Uniwersytecie Wrocławskim. Naukę kontynuował w Würzburgu, a następnie w Lipsku. Po zakończeniu studiów praktykował jako chirurg w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Był współautorem słownika lekarskiego, pełniąc obowiązki sekretarza zespołu redakcyjnego. Od 1893 r. był naczelnym lekarzem w szpitalu dziecięcym św. Józefa w Poznaniu. W 1900 r. wstąpił do Ligi Narodowej. Był jednym z twórców Polskiego Towarzystwa Demokratycznego. Działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Od 1913 r. był członkiem Rady Narodowej w Poznaniu. Podczas obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w dniach 3–5 grudnia 1918 r. wybrany został na prezesa Naczelnej Rady Ludowej. Po wyborze Sejmu Ustawodawczego uzyskał mandat poselski z Wielkopolski, zmarł 13 listopada 1932 r. w Poznaniu.

²¹ Antoni Unrug, oficer WP, tytułarny gen. bryg., ur. w 1860 r. w Kępnie, pow. Śrem. Szkołę średnią ukończył w Śremie. Wstąpił do korpusu kadetów w Dreźnie. Ukończył Oficerską Szko-

sonalny Komisji wskazywał, że nadano jej wysoką rangę. Na koniec uchylono pruskie przepisy o stanie oblężenia²².

Stan wyjątkowy wprowadzono na całym obszarze podległym Naczelnej Radzie Ludowej z dniem 5 czerwca 1919 r.²³ Decyzja Komisariatu NRL została przyjęta spokojnie i spotkała się ze zrozumieniem społeczeństwa. W ówczesnych gazetach pisano, że „zarządzenie stanu wyjątkowego w chwili obecnej jest naturalnym następstwem położenia, w którym żyjemy. W przededniu możliwości wojny z Niemcami, w bezpośrednim sąsiedztwie frontu ciągnącego się wzdłuż całego niemal Księstwa, na którym mimo rozejmu, Niemcy atakują”²⁴. Podkreślano przy tym, że w przeciwieństwie do podobnych rozwiązań stosowanych przez władze niemieckie, zarządzonego stanu wyjątkowego nie przerodzi się w jednostronne rządy wojskowe, jako że zagwarantowano cywilną kontrolę nad działaniami władz wojskowych²⁵.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego nie wywołało żadnego rezonansu wśród ludności wielkopolskiej. Spowodowało natomiast reakcję wśród posłów na Sejm Ustawodawczy w Warszawie. Dnia 12 czerwca Feliks Perl wraz z grupą posłów socjalistycznych złożyli u marszałka Sejmu interpelację, skierowaną do ministra spraw wewnętrznych. Autorzy domagali się, aby minister powiadomił Komisariat NRL w Poznaniu, że tylko Sejm jest władny uchwalać ustawy i dokonał unieważnienia opublikowanego aktu. Wnioskowali również o rozwiązanie Komisariatu NRL, wykazującego ignorancję dla sejmu i rządu polskiego²⁶. Nie znamy odpowiedzi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Warto jednak zaznaczyć, że w tym czasie rząd w Warszawie nie sprawował jeszcze jurysdykcji nad Wielkopolską.

W tym samym dniu, w którym ogłoszono stan wyjątkowy, ukazało się rozporządzenie Komisariatu NRL nakazujące podporządkowanie się wszystkich urzędników cywilnych w 20-kilometrowym pasie od linii rozejmowej zarządzeniom

łę Kawalerii w Erfurcie. Od 1881 r. był oficerem kawalerii pruskiej. Dwa lata później awansował na rotmistrza. W 1899 r. na skutek złamania nogi przeniesiony w stan spoczynku. W czasie I wojny światowej powołany do służby taborowej i wysłany na front. W 1916 r. awansował do stopnia majora. Po rozpadzie armii pruskiej włączył się w działania przygotowujące działania powstańcze w Wielkopolsce. Jako inspektor komend obwodowych zajmował się uzupełnianiem jednostek powstańczych. W 1919 r. awansował na pułkownika. W tym samym roku został wyznaczony jako delegat RP do delimitacji granicy polsko-niemieckiej. W 1920 r. pełnił funkcję zastępcy komisarza Straży Granicznej. W 1921 r. przeszedł w stan spoczynku, jako tytułarny gen. bryg. Zmarł w Poznaniu w sierpniu 1939 r.

²² Ustawa o stanie wyjątkowym z dnia 2 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 19, poz. 67.

²³ Dekret o ogłoszeniu stanu wyjątkowego z dnia 5 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 19, poz. 68.

²⁴ „Kurier Poznański”, nr 130 z 7 czerwca 1919 r., s. 1.

²⁵ *Ibidem*. Zob. też Dział Informacyjny [w:] TU NRL Nr 20 z 10 czerwca 1919 r., s. 89–90.

²⁶ Interpelacja Feliksa Perla i tow. w sprawie wydania przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu ustawy o stanie wyjątkowym, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), sygn. 6914/19, s. 2–3.

władz wojskowych²⁷. Nieco wcześniej wydano rozporządzenie przekazujące prawo mianowania wszystkich urzędników cywilnych w prowincji w ręce Komisariatu²⁸. Niebawem ukazały się wspomniane zarządzenia władz wojskowych precyzujące postanowienia ustawy wyjątkowej. Rewizje mogły być zarządzane jedynie przez osoby ze stopniem co najmniej dowódcy kompanii. W samym Poznaniu był to komendant miasta. Inaczej rzecz się miała w 20-kilometrowej strefie przyfrontowej. Rewizje mógł zarządzić każdy starszy dowódca w danej miejscowości, a tam, gdzie nie było załóg, uprawnienie takie przysługiwało najstarszemu rangą żołnierzowi, natomiast w obrębie linii kolejowych i wodnych dowódcom dworcowym i komunikacji rzecznej. Uprawnienia władz wojskowych do przeprowadzania rewizji nie ograniczały praw przysługujących władzom policyjnym i żandarmerii²⁹.

Decyzje w sprawie internowania osób zagrażających bezpieczeństwu publicznemu przysługiwały dowódcom dywizji lub naczelnikom okręgów etapowych. W przypadkach niecierpiących zwłoki internowanie o charakterze tymczasowym mógł zarządzić dowódca jednostki, nie niższej jednak niż kompania. W przypadku takim niezwłocznie zawiadamiał właściwych przełożonych dla ostatecznego rozstrzygnięcia. W miejscowościach, w których nie stacjonował garnizon, internowania mógł dokonać komendant miasta po porozumieniu ze starostą. W Poznaniu internowania dokonywał komendant miasta po zasięgnięciu opinii oddziału politycznego Prezydium Policji. Te same zasady dotyczyły przypadków wydalenia osób (konfinowania) niezamieszkujących stale w danej miejscowości³⁰.

Zarządzenia władz wojskowych dotyczyły także organizacji pochodów oraz zgromadzeń publicznych i wieców. Stosowne kompetencje otrzymali dowódcy dywizji i naczelnicy okręgów etapowych, którzy przed wydaniem decyzji musieli zasięgać opinii starostów. W Poznaniu komendant miasta musiał zwrócić się o opinie do oddziału politycznego Prezydium Policji. Wskazywano jednocześnie, że pojęcie zgromadzeń należy rozumieć jak najszerzej i odnosić zarówno do tych organizowanych pod gołym niebem, jak i w miejscach zamkniętych³¹.

Również w zakresie cenzury prewencyjnej decyzja znalazła się w ręku dowódcy dywizji i naczelnika okręgu etapowego. Podobne zasady obowiązywały w Poznaniu. Uprawnione osoby mogły wstrzymać publikację informacji dotyczących wojska, zawiesić wydawanie periodyku lub innych druków albo zamknąć drukarnię. Pewne zmiany tych postanowień zostały opublikowane 28 czerwca 1919 r. i nakładały na dowódców obowiązek uzyskania uprzedniej zgody Wy-

²⁷ Rozporządzenie dla zapewnienia tyłów linii bojowej z dnia 6 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 20, poz. 70.

²⁸ Rozporządzenie o właściwości zamianowania urzędników cywilnych z dnia 2 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 20, poz. 69.

²⁹ Dział Informacyjny, [w:] TU NRL Nr 23 z 24 czerwca 1919 r., s. 111 i n.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

działu prasowego Komisariatu NRL. Wymóg ten nie dotyczył 20-kilometrowej strefy wzdłuż linii bojowej polsko-niemieckiej³².

Kilka dni po wprowadzeniu stanu wyjątkowego opublikowano przepisy ustrojowe o wojskowych sądach polowych³³. Podlegały im za popełnienie czynów karalnych na obszarze objętym stanem wyjątkowym zarówno osoby cywilne, jak i wojskowe, pod warunkiem, że zostały schwytane „na gorącym uczynku”. Sądy polowe tworzyły władze wojskowe. One też rozstrzygały, czy daną sprawę ma rozpatrywać sąd polowy, czy doraźny. Sąd nie mógł być tworzony poniżej batalionu, a schwytanego przestępcę należało jak najszybciej odstawić do najbliższej komendy wojskowej. Sformowanie sądu polowego następowało niezwłocznie po przekazaniu pochwyczonego przestępcy władzom wojskowym, a podstawą był rozkaz dowódcy jednostki formułujący wniosek zawierający dane podsądnego, opis czynu karalnego oraz skład orzekający. Składał się z trzech członków: oficera lub audytora jako przewodniczącego, podoficera lub szeregowca nie młodszego niż 21 lat oraz osoby cywilnej, innego oficera lub innego podoficera. Nie powoływano oskarżyciela i protokolanta. Natomiast powoływano obrońcę, ale tylko wówczas, gdy podsądnemu groziła kara śmierci. Obrońcę wskazywał podsądny, a gdy takowego nie miał, wyznaczał go przewodniczący składu. Obrońca nie musiał być zawodowym adwokatem. Wystarczyło, by osoba cieszyła się nieposzlakowaną opinią i nie ciążyły na niej jakiejkolwiek zarzuty karne. W razie potrzeby powoływano też tłumacza.

Postępowanie było jawne, jednak mogło być wyłączone przez przewodniczącego składu orzekającego z uwagi na bezpieczeństwo publiczne lub ochronę moralności. Rozprawa rozpoczynała się od zaprzysiężenia sędziów i tłumacza. Treść przysięgi uzależniona była od czynności wykonywanych podczas rozprawy. Nie sporządzano aktu oskarżenia, który zastępowany był wspomnianym już wyżej rozkazem o sformowaniu sądu polowego. Przewodniczący zaznajamiał podsądnego z treścią zarzutów, a następnie wysłuchiwał jego oświadczenia. W dalszej części przedkładano dokumenty i przedmioty dowodowe oraz słuchano świadków. W razie potrzeby korzystano również z opinii rzeczoznawców. Interesujące, że zarówno świadkowie, jak i rzeczoznawcy składali przysięgę po ich przesłuchaniu, a nie zanim dokonano tej czynności. Oskarżony miał prawo ustosunkowania się do przedstawionych dowodów oraz złożonych zeznań. Jemu też przysługiwało ostatnie słowo. Rozprawa musiała być przeprowadzona w ciągu 24 godzin po utworzeniu sądu³⁴.

Narada sędziów miała charakter poufny. Najpierw głosował wojskowy członek składu orzekającego, następnie cywilny lub jego zastępca, a na końcu przewodniczący. Wyrok śmierci musiał uzyskać akceptację wszystkich sędziów.

³² Dział Informacyjny, [w:] TU NRL Nr 25 z 28 czerwca 1919 r., s. 131.

³³ Rozporządzenie o sądach polowych z dnia 11 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 22, poz. 74.

³⁴ *Ibidem*.

W pozostałych przypadkach wystarczyła uchwała podjęta większością głosów. Wyrok nie wymagał uzasadnienia, ale musiał zawierać szczegółowy opis czynu ze wskazaniem miejsca i daty jego popełnienia. Wyroki sądu polowego nie podlegały zaskarżeniu i stawały się prawomocne z chwilą podpisania przez dowódcę jednostki formującej sąd, który mógł też wyrok złagodzić bądź w ogóle odmówić jego zatwierdzenia. W takim przypadku sprawę przekazywano sądowi dorażnemu, właściwemu dla miejsca pochwycenia obwinionego. Prawo łaski służyło jedynie głównodowodzącemu Wojsk Polskich w Wielkopolsce³⁵.

Z rozprawy sporządzano protokół. Czynność tę wykonywał jeden z członków składu sędziowskiego. Protokół musiał zawierać: określenie miejsca i czasu jego sporządzenia, nazwiska sędziów, personalia obwinionego, w tym datę urodzenia, adnotacje o zaprzysiężeniu sędziów, tłumacza, świadków i rzeczoznawców oraz treść wyroku. W przypadku, gdy w chwili popełnienia przestępstwa podsądny ukończył lat 16, ale nie ukończył lat 18, przewodniczący składu orzekającego musiał ustalić, czy obwiniony miał świadomość karygodności czynu. Adnotacja na ten temat winna się była znaleźć w protokole z rozprawy. Przesyłał go przewodniczący składu w ciągu trzech dni od zatwierdzenia wyroku skazującego do Głównego Sądu Wojskowego w Poznaniu, który zarządzał wykonanie kar pozbawienia wolności i kar grzywny³⁶.

Sąd polowy mógł orzec karę śmierci w przypadku spraw ściśle określonych przez rozporządzenie. Lista czynów obejmowała najcięższe przestępstwa, od zdrady i podburzanie do niesubordynacji po rozboje, podpalenia, gwałty oraz przekroczenie rozporządzeń władz cywilnych i wojskowych. Obok kary śmierci, mógł orzec karę domu karnego dożywotnio lub do lat 15, karę więzienia do lat 5, grzywnę do 100 tys. marek z zamianą na areszt w przeliczeniu 20 marek za dzień, nie dłużej jednak niż na dwa lata. Mógł także uniewinnić podsądnego. W takich przypadkach oskarżony mógł być przekazany Dowództwu Głównemu celem internowania. Orzeczone kary podlegały natychmiastowemu wykonaniu. Wyjątkiem była kara śmierci, która musiała być wykonana w ciągu 24 godzin po zatwierdzeniu. Wykonywano ją przez rozstrzelanie. Jej orzeczenie przewodniczący składu sędziowskiego obwieszczał w miejscowości, w której zebrał się sąd. Publikowane mogły być też informacje o innych karach³⁷.

Przepisy materialne będące podstawą działania sądów polowych zawarłe zostały w art. 2 rozporządzenia o sądach polowych. Obejmowały zdradę rozumianą jako „rozmyślne wspieranie w jakikolwiek sposób nieprzyjaciela lub w jakikolwiek sposób rozmyślne szkodenie polskiej sile zbrojnej lub jej sprzymierzeńcom”³⁸. Czynu tego dopuszczała się osoba, która wydawała w ręce nieprzyjaciela fortece, miejsca obronne, także ich plany albo członków polskich sił

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*.

zbrojnych lub ich sprzymierzeńców, pieniądze publiczne, zapasy broni i amunicji, urządzenia zapewniające komunikację oraz tabory. Karalne było także niszczenie lub uszkodzanie tego sprzętu na korzyść nieprzyjaciela. Odpowiedzialności karnej podlegało ponadto szpiegostwo na rzecz nieprzyjaciela i pomoc obcym szpiegom, podburzanie do przechodzenia na stronę nieprzyjacielską, wywoływanie buntów i rozruchów w szeregach wojsk polskich, branie czynnego udziału w walkach przeciwko polskim i sprzymierzonym siłom zbrojnym. W tym zakresie przepisy niemal dokładnie powtarzały treść rozporządzenia karnego o zdradzie wydanego przez Komisariat NRL tego samego dnia, co rozporządzenie o sądach polowych³⁹.

W dalszej części odpowiedzialnością karną objęto rozbój, umyślne podpalenie, zabójstwa popełnione z premedytacją, gwałty kobiet, naruszenie postanowień rozporządzenia Komisariatu NRL o wydaniu broni, wykroczenia przeciwko karnym zarządzeniom władz wojskowych mających na celu bezpieczeństwo sił zbrojnych, rozsiewanie fałszywych wiadomości o postępach nieprzyjaciela mogących wywołać niepokój, przekraczanie linii frontu w kierunku nieprzyjaciela⁴⁰.

Wprowadzony 5 czerwca 1919 r. stan wyjątkowy został zniesiony na całym obszarze podległym Komisariatowi NRL z dniem 13 lipca 1919 r.⁴¹. Wyjątek stanowił obszar obejmujący 20-kilometrowy pas wzdłuż linii bojowej rozdzielającej siły polskie i niemieckie. Fakt ten nie wywołał żadnego zainteresowania miejscowej prasy. Zniesienie stanu wyjątkowego należy wiązać ze spokojną reakcją władz niemieckich na postanowienia traktatu pokojowego, szczególnie w odniesieniu do przyszłości tych części państwa pruskiego, które miałyby przypaść odradzającej się Polsce. W wydaniu z 11 lipca „Kurier Poznański” informował o ratyfikowaniu przez konstytuante niemiecką w Weimarze traktatu pokojowego, w którym Niemcy zobowiązywały się do szczegółowego wykonania wszelkich postanowień. Napięcie związane z ewentualnym atakiem niemieckim osłabło, stosowanie nadzwyczajnych środków stało się zatem zbędne.

W dniu 16 lipca 1919 r. w miejscowym garnizonie w Biedrusku, w którym stacjonował 2 pułk ułanów i 2 pułk artylerii lekkiej, doszło do poważnych rozruchów, w czasie których zbuntowani żołnierze ciężko ranili kilku oficerów. Według oceny Dowództwa Głównego sprawcami rozruchów byli agitatorzy, którzy zmierzali do osłabienia sił zbrojnych Wielkopolski. Był to zapewne przypadek odosobniony, niemniej w komentarzach prasowych podkreślano, że był to sygnał ostrzegawczy dla tych wszystkich, którzy swoją nieufnością, niechęcią i rozdrażnieniem dają powody do wywrotowej agitacji zewnętrznej⁴². Następstwem tych

³⁹ Rozporządzenie karne o zdradzie itd. z dnia 11 czerwca 1919 r., TU NRL Nr 22, poz. 73.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Dekret o częściowym zniesieniu stanu wyjątkowego z dnia 9 lipca 1919 r., TU NRL Nr 28, poz. 86.

⁴² „Kurier Poznański”, nr 163 z 18 lipca 1919 r., s. 3.

wydarzeń było wydanie przez Komisariat NRL kolejnych przepisów odnoszących się do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwowemu i publicznemu⁴³.

Rozporządzenie wprowadzało odpowiedzialność za czyny skierowane przeciwko polskiej sile zbrojnej, a także czyny skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa polskiego, polskich władz i bezpieczeństwu publicznemu. Sprawstwo i usiłowanie podlegały karze śmierci. Tej samej karze podlegało morderstwo, rokosz, rozbój oraz zbrodnie wymienione w rozporządzeniu Komisariatu NRL z 11 czerwca 1919 r. W razie stwierdzenia istnienia okoliczności łagodzących sąd mógł orzec w miejsce kary najwyższej karę ciężkiego więzienia na czas nie krótszy niż trzy lata, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach karę więzienia nie krótszą niż rok⁴⁴.

Dla rozpatrywania czynów popełnionych przez osoby cywilne właściwy był sąd doraźny, natomiast w odniesieniu do osób wojskowych właściwym był Główny Sąd Wojenny. Sąd doraźny składał się z przewodniczącego, którym powinien być prawnik oraz dwóch ławników. Jednym z ławników musiał być oficer, nie młodszy niż 30 lat, delegowany przez władze wojskowe. W skład sądu wojennego wchodził przewodniczący, którym winien być audytor oraz dwóch ławników, z których jeden był oficerem, a drugi żołnierzem niższej szarży. W przypadkach, gdy oskarżony był oficerem, obaj ławnicy musieli mieć rangę oficerską⁴⁵.

Nowe przepisy nie przewidywały sposobu przeprowadzania rozpraw. Wskazywały jedynie, że w przypadku schwytania sprawcy na gorącym uczynku rozprawa powinna odbyć się w przeciągu 48 godzin. Wyroki śmierci orzeczone przez sądy doraźne musiały być zatwierdzone przez Komisariat NRL. Wykonanie wyroku śmierci przez rozstrzelanie następowało w przeciągu 24 godzin od zatwierdzenia⁴⁶.

Innym następstwem zajść w Biedrusku było wprowadzenie z dniem 20 lipca 1919 r. stanu wyjątkowego w fortecy Poznań oraz obozach warownych Biedrusk, Ławica i Gniezno, a także w obszarze 10 kilometrów wokół tych miast⁴⁷. W dniu następnym wprowadzono obowiązek uzyskiwania zezwoleń na odbywanie zebrania i zgromadzeń. Wprowadzono także ograniczenia w swobodzie poruszania się, korzystania z poczty i telefonów oraz cenzurę pocztową⁴⁸. Obostrzenia stanu wyjątkowego obowiązywały do południa dnia 25 stycznia 1920 r., choć niektóre rygory zniesiono już kilka tygodni po wprowadzeniu⁴⁹. Już bowiem 7 sierpnia

⁴³ Rozporządzenie Komisariatu NRL w przedmiocie przestępstw zagrażających bezpieczeństwu państwowemu i publicznemu z dnia 19 lipca 1919 r., TU NRL Nr 30, poz. 96.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Dekret o ogłoszeniu stanu wyjątkowego z dnia 20 lipca 1919 r., TU NRL Nr 30, poz. 97.

⁴⁸ Rozporządzenie Komisariatu NRL w przedmiocie ograniczeń wolności zebrania, TU NRL Nr 32, poz. 100.

⁴⁹ Rozporządzenie o częściowym zniesieniu stanu wyjątkowego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej (dalej: DUrz MbDP) Nr 3, s. 54.

1919 r. zniesiono wszelkie ograniczenia w komunikacji kolejowej, pocztowej i telefonicznej oraz cenzury pocztowej w 20-kilometrowej strefie wzdłuż linii bojowej⁵⁰.

Znoszenie kolejnych ograniczeń było bezpośrednio związane z przygotowaniami do przejścia zwierzchnictwa nad Wielkopolską i Pomorzem przez Rzeczpospolitą. W dniu 15 grudnia 1919 r. minister byłej dzielnicy pruskiej, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, podpisał kilka aktów prawnych regulujących kwestie przejścia wymiaru sprawiedliwości w byłej dzielnicy pruskiej na państwo polskie⁵¹. Wśród podpisanych aktów znajdowało się rozporządzenie o zniesieniu sądów doraźnych. Z chwilą jego ogłoszenia likwidowano sądy doraźne, ale utrzymywano w mocy wprowadzone wraz z nimi przepisy prawa materialnego, a także postanowienie odnoszące się do sposobu wykonywania kary śmierci. Sprawy toczące się, a jeszcze niezakończone, przechodziły do kompetencji izb karnych sądów powszechnych⁵². Powyższe przepisy weszły w życie z dniem 24 grudnia 1919 r.

W dniu 26 kwietnia 1920 r. doszło w Poznaniu do krwawych rozruchów. Powodem były żądania robotników kolejowych domagających się podwyżek płacowych, a także wyrównania wynagrodzeń za I kwartał 1920 r., mimo że koleje poznańskie przeszły pod zarząd ministerstwa kolei dopiero z dniem 1 kwietnia. Dla przedstawienia postulatów zamierzano wykorzystać przyjazd do Poznania ministra kolei, Kazimierza Bartla. W godzinach przedpołudniowych przed Zamkiem poznańskim zebrały się tłumy robotników chcących wymusić na ministrze zobowiązanie do podpisania zgody na podwyżki. Odpowiedź była negatywna, ale minister zgodził się na podjęcie rozmów z delegatami protestujących. Rozmowy miały rozpocząć się na Zamku tuż po południu. Wynik rozmów miał być opublikowany. Po tych ustaleniach protestujący rozeszli się spokojnie. Budynek Zamku będący siedzibą władz wojewódzkich został otoczony przez kordon policji⁵³.

W godzinach popołudniowych, nie czekając na wynik prowadzonych rozmów, robotnicy kolejowi ponownie zorganizowali demonstrację i próbowali przerwać kordon policyjny, by dostać się do obradujących. Policja przepuściła czteroosobową delegację, umożliwiając jej komunikację z delegatami znajdującymi się w Zamku. Wywiązała się szarpanina między demonstrantami a funkcjonariuszami policji, w czasie której padły strzały rewolwerowe, jak się przypuszcza prowokatorskie. W odpowiedzi policjanci, bez uprzedniej zgody dowódców, oddali dwie salwy karabinowe w powietrze, ale do uspokojenia tłumu nie doszło. Przeciwnie, demonstrujący coraz bardziej agresywnie odnosili się do funkcyjona-

⁵⁰ Dekret o ograniczeniu stanu wyjątkowego z dnia 7 sierpnia 1919 r., TU NRL Nr 36, poz. 109.

⁵¹ Rozporządzenie o przejściu wymiaru sprawiedliwości w obszarze b. dzielnicy pruskiej na Rzeczpospolitą Polską z dnia 15 grudnia 1919 r., TU NRL Nr 70, poz. 180.

⁵² Rozporządzenie o zniesieniu sądów doraźnych w byłej dzielnicy pruskiej z dnia 15 grudnia 1919 r., TU NRL Nr 70, poz. 189.

⁵³ „Dziennik Poznański”, nr 98 z 28 kwietnia 1920 r., s. 2.

riuszy. W efekcie policja oddała kilka strzałów w stronę zgromadzonych. Dwie osoby zostały zabite, a kilka rannych. Zostały one odwiezione do szpitali. Natomiast ciała zabitych ułożono na noszach, które zaczęto demonstracyjnie obnosić po mieście. Demonstracja przeniosła się pod budynek policji, gdzie wybijano szyby i próbowano odbić dwóch aresztowanych agitatorów. Część demonstrantów udała się pod więzienie w Reducie Grolmanna, skąd uwolniono około 200 przestępców⁵⁴.

Uwolnieni przestępcy, zaopatrzeni w broń zdobytą w więzieniu, zaczęli rozbierać patrole policyjne na mieście. W tej sytuacji wkroczyło wojsko, próbując przywrócić ład i porządek. W kilku punktach miasta doszło do regularnej strzelaniny, w wyniku której padli zabici i ranni po stronie demonstrantów i uwolnionych przestępców oraz wojska i policji. Ostatecznie w godzinach wieczornych spokój w mieście został przywrócony, a większość przestępców ponownie wylapano. Ostateczny bilans zamieszek wyniósł 7 osób zabitych i 10 rannych⁵⁵.

W odpowiedzi na zaistniałą sytuację minister byłej dzielnicy pruskiej wprowadził z dniem 26 kwietnia 1920 r. stan wyjątkowy oraz sąd doraźny w Poznaniu oraz w dwóch poznańskich powiatach: wschodnim i zachodnim. W dniu następnym Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu ogłosiło, że z chwilą ogłoszenia stanu wyjątkowego uprawnienia władz cywilnych przeszły na władze wojskowe. Jednocześnie wskazano komendanta miasta Poznania, jako administratora stanu wyjątkowego⁵⁶.

Jeszcze tego samego dnia władze wojskowe wprowadziły cenzurę prewencyjną periodyków, w wyniku czego wiele pism w wieczornych wydaniach ukazało się z pustymi kolumnami. Zapewne zawierały one komentarze nieprzychylnie dla władz. Komendant miasta Poznania wydał też rozkaz, by wszyscy więźniowie, którym udało się uwolnić podczas zajęć, dobrowolnie zgłosili się do Komendy Miasta w terminie do 30 kwietnia. W przeciwnym razie groziła im kara śmierci na podstawie przepisów o stanie wyjątkowym. Wydano ponadto zakaz wszelkich zgromadzeń i pochodów bez uprzedniej zgody Komendy. Wnioski należało składać do Komendy Miasta za pośrednictwem Prezydium Policji z pięciodniowym wyprzedzeniem. Wprowadzono godzinę policyjną od godziny 22 do godziny 5 rano. Wszelkie lokale publiczne musiały być zamknięte już o godzinie 21⁵⁷. Wyłączono także telefony abonentów prywatnych w obrębie miasta Poznania⁵⁸.

Wypadki poznańskie spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem organizacji robotniczych. W dniu 27 kwietnia ukazała się proklamacja podpisana przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Narodowe Stronnictwo Robotnicze, Związek Kolejarzy, Radę Związków Zawodowych i PPS. Winą za zajęcia obarczono wła-

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*. Zob. też „Dziennik Poznański”, nr 100 z 30 kwietnia 1920 r., s. 2.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ „Dziennik Poznański”, nr 99 z 29 kwietnia 1920 r., s. 2.

⁵⁸ „Dziennik Poznański”, nr 100 z 30 kwietnia 1920 r., s. 2.

dze rządowe, ale jednocześnie zwrócono uwagę, że z niezadowolenia robotników skorzystały jednostki chcące szkodzić Polsce. Wzywano też do spokojnej pracy. W podobnym tonie utrzymane były komentarze prasowe⁵⁹.

Wobec oskarżeń władz państwowych o przyczynienie się do krwawego przebiegu zajść w Poznaniu prezydent policji Karol Rzepecki oddał się do dyspozycji władz zwierzchnich. Przychylając się do jego prośby, minister byłej dzielnicy pruskiej Władysław Seyda wniósł do Trybunału Dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Celem przyśpieszenia postępowania wojewoda wielkopolski urlopował Rzepeckiego do odwołania⁶⁰. W sprawie zajść w dniu 26 kwietnia zostało też wdrożone, przez prokuraturę przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu, śledztwo mające ustalić winnych. Wezwano świadków do składania zeznań⁶¹.

W związku ze spokojem panującym w dniach następnych po zajściach bardzo szybko uchylono wprowadzone ograniczenia. Z dniem 4 maja zniesiono cenzurę przewencyjną, a od południa dnia 6 maja zniesiono stan wyjątkowy i wszelkie związane z nim ograniczenia w mieście i powiatach poznańskich⁶². Niemal miesiąc później, 10 czerwca 1920 r., zniesiono stan wyjątkowy na obszarze 20-kilometrowego pasa biegnącego wzdłuż byłej linii bojowej polsko-niemieckiej, wprowadzony w maju 1919 r., kończąc tym samym obowiązywanie nadzwyczajnych regulacji w Wielkopolsce w okresie odzyskiwania niepodległości, z chwilą bowiem uchylenia stanu wyjątkowego przestały funkcjonować także sądy doraźne i sądy wojenne⁶³. Już po zniesieniu stanu wyjątkowego w dniu 15 lipca 1920 r. uchylono rozporządzenie Komisariatu NRL ograniczające wolność zebrań, wprowadzone 21 lipca 1919 r.⁶⁴.

Obok regulacji stanu wyjątkowego wprowadzonej przez Komisariat NRL utrzymano w Wielkopolsce, podobnie jak w pozostałych prowincjach zaboru pruskiego, obowiązywanie pruskiej ustawy o stanie oblężenia⁶⁵. W dniu 23 grudnia 1919 r. minister byłej dzielnicy pruskiej dokonał znaczącej nowelizacji dostosowującej jej brzmienie do rzeczywistości ukształtowanej w Wielkopolsce po wejściu w życie postanowień traktatu pokojowego i przejmowaniu tej prowincji pod

⁵⁹ „Dziennik Poznański”, nr 98 z 28 kwietnia 1920 r., s. 2. Zob. też „Dziennik Poznański”, nr 100 z 30 kwietnia 1920 r., s. 2.

⁶⁰ „Dziennik Poznański”, nr 99 z 29 kwietnia 1920 r., s. 2.

⁶¹ „Dziennik Poznański”, nr 101 z 1 maja 1920 r., s. 2.

⁶² „Dziennik Poznański”, nr 103 z 5 maja 1920 r., s. 2. Zob. też Rozporządzenie o zniesieniu stanu wyjątkowego z dnia 5 maja 1920 r., DURz MbDP Nr 21, poz. 194.

⁶³ Rozporządzenie o zniesieniu stanu wyjątkowego z dnia 8 czerwca 1920 r., DURz MbDP Nr 30, poz. 257.

⁶⁴ Rozporządzenie o uchyleniu rozporządzenia Komisariatu NRL w przedmiocie ograniczeń wolności zebrań, DURz MbDP Nr 35, poz. 313.

⁶⁵ P.K. Marszałek, *Stany wyjątkowe na Śląsku w latach 1918–1922*, AUWr, Prawo 285, Wrocław 2003, s. 289–304.

zwierzchnictwo państwa polskiego⁶⁶. Obok kosmetycznych zmian polegających na zastąpieniu określenia „prowincja” określeniem „województwo” czy „general komenderujący” „Dowódcą Okręgu Generalnego” i „okręg korpusu armii” „Okręgiem Generalnym” znalazły się i istotniejsze.

Stan oblężenia mogła zarządzić Rada Ministrów. W przypadkach nagłych, tymczasowo, zarządzenie takie dla danej miejscowości lub obszaru mógł wydać minister byłej dzielnicy pruskiej lub najstarszy rangą dowódca wojskowy dla danego miejsca. Dowódca czynić to mógł na wniosek wojewody albo jeśli sam uznał ów krok za niezbędny. Zarządzenia takie musiały być zatwierdzone przez rząd. W przeciwnym razie ulegały uchyleniu. Istotną zmianą, która pojawiła się w noweli, była możliwość zawieszania określonych kategorii praw i wolności obywatelskich bez konieczności ogłaszania stanu oblężenia, szczególnie w okresie przejmowania terytoriów przyznanych Rzeczypospolitej w traktacie pokojowym z 28 czerwca 1919 r., a jeszcze nieobjętych władztwem państwa polskiego⁶⁷.

Wprowadzono katalog wolności i praw obywatelskich, które mogły ulec zawieszeniu w związku z ogłoszeniem stanu oblężenia. Pierwotna ustawa odwoływała się w tym zakresie do postanowień konstytucji Rzeszy, która stała się już nieaktualna. Zmienione zostały przepisy materialnego prawa karnego, których naruszenie podlegało rozpatrzeniu przez sądy wojenne powołane przez miejscowego dowódcę wojskowego. W przepisach tych powoływano się na regulacje zawarte w ustawie karnej dla Rzeszy niemieckiej z dnia 31 maja 1870 r., ale również w ustawach szczegółowych jak ustawa o używaniu materiałów wybuchowych z dnia 9 czerwca 1884 r. i o wydawaniu tajemnicy wojskowej z dnia 3 czerwca 1914 r. Przywoływano także postanowienia rozporządzeń Komisariatu NRL, zawierających materialną podstawę działania sądów doraźnych i polowych, wydanych w okresie obowiązywania stanu wyjątkowego⁶⁸.

Nowela przewidywała zaprowadzenie sądów tymczasowych w miejsce sądów wojennych, ale także podporządkowanych dowództwom wojskowym. Ich kompetencji podlegały zdrada stanu i zdrada kraju, czyny nieprzyjacielskie przeciwko państwom zaprzyjaźnionym, opór przeciwko władzy państwowej, przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, morderstwa, zabójstwa, ciężkie kradzieże, rabunki i wymuszenia, przestępstwa zagrażające ogółowi oraz przestępstwa skierowane przeciwko siłom zbrojnym⁶⁹. Materialne podstawy działania sądów tymczasowych zostały rozszerzone w lutym 1920 r. Do ich kompetencji przekazano sprawy, które do tej pory znajdowały się w gestii Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją dla byłej dzielnicy pruskiej. Należały do nich wszelkie sprawy

⁶⁶ Rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej dotyczące zmian pruskiej ustawy o stanie oblężenia z dnia 23 grudnia 1919 r., DUrz MbDP Nr 2 z 1920 r., s. 13.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

w zakresie zwalczania przejawów lichwy, spekulacji towarami pierwszej potrzeby i związanych z toczącą się wojną⁷⁰.

Sądy tymczasowe miały składać się z pięciu członków. Przewodniczącym musiał być prawnik powoływany przez dowódcę wojskowego spośród kandydatów wskazanych przez prezesa sądu okręgowego. Z pozostałych członków dwóch oficerów powoływał dowódca wojskowy, podobnie jak dwóch cywilów z listy wskazanej przez starostę powiatu, w którym miano ustanowić sąd. Przewodniczący składu orzekającego był stałym członkiem sądu. Pozostali byli powoływani do każdej sprawy oddzielnie. Jeśli sądy tymczasowe powoływane były dla większego obszaru lub całego województwa, tworzone dla nich okręg sądowy. Decyzje w tej sprawie podejmował dowódca Okręgu Generalnego lub Frontu, uwzględniając istniejące okręgi sądów cywilnych. W obszarach oblężonych, gdzie nie było sędziów cywilnych, powoływano przewodniczącego spośród oficerów prawników. A gdyby i takich nie było, wyboru dokonywano spośród mieszkańców po porozumieniu z władzą cywilną. Członkowie składów orzekających, a także sekretarze, tłumacze, świadkowie i biegli, składali przysięgę według określonej roty. Nie dotyczyło to tylko zaprzysiężonych już sędziów⁷¹.

Obok przepisów ustrojowych istotnej zmianie uległy postanowienia odnoszące się do toku postępowania przed sądami tymczasowymi. Jeśli przed wszczęciem rozprawy władza wojskowa wystąpiła o przekazanie danej sprawy do rozpoznania sądowi powszechnemu, przewodniczący mógł podjąć postanowienie idące w tym kierunku. Rozprawę rozpoczynało złożenie przysięgi przez sędziów. Jeżeli podczas rozprawy rozstrzygano kilka spraw, złożona przysięga obejmowała wszystkie rozstrzygane podczas danej sesji. Postępowanie było ustne i jawne. Jawność mogła być jednak wyłączona ze względu na dobro publiczne. Zarzuty obwinionemu przedstawiał oskarżyciel, jeśli był nieobecny, co było dopuszczalne, zarzuty przedstawiał przewodniczący składu orzekającego i jednocześnie wzywał oskarżonego do wypowiedzenia się w sprawie przedstawionych zarzutów. Następnie odbywało się postępowanie dowodowe. Po przedstawieniu każdego środka dowodowego oskarżyciel i oskarżony mieli prawo zajęcia stanowiska w sprawie prezentowanego dowodu. Oskarżonemu gwarantowano prawo do obrony. Jeśli nie dysponował własnym obrońcą, przewodniczący składu wyznaczał obrońcę z urzędu. Dotyczyło to jednak tylko sytuacji, gdy dane przestępstwo zagrożone było karą ciężkiego więzienia lub karą śmierci. Obrońcą mogła być każda osoba pełnoletnia o nieposzlakowanej przeszłości i niestojąca pod żadnymi zarzutami⁷².

⁷⁰ Rozporządzenie o rozszerzeniu właściwości Sądów Tymczasowych z dnia 19 lutego 1920 r., DUrz MbDP Nr 8, poz. 63. Zob. też dekret z dnia 27 września 1919 r., TU NRL Nr 54, poz. 130.

⁷¹ Rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej, dotyczące zmian pruskiej ustawy o stanie oblężenia z dnia 23 grudnia 1919 r., DUrz MbDP Nr 2 z 1920 r., s. 13.

⁷² *Ibidem*, s. 17.

Z przeprowadzonej rozprawy należało sporządzić protokół. Powinien on obejmować: miejsce i dzień rozprawy, dane sędziów, sekretarza, oskarżyciela i tłumaczy, pełne dane dotyczące oskarżonego, dane obrońcy i świadków, a ponadto wzmianki o ślubowaniu sędziów, sekretarza, tłumacza, ekspertów i świadków, wynik postępowania dowodowego oraz sentencję wyroku⁷³.

Wyroki sądów tymczasowych zapadały na posiedzeniu niejawnym, większością głosów. Ogłoszenie orzeczenia następowało w obecności wszystkich sędziów. Wyrok mógł zawierać postanowienie o skazaniu, o uniewinnieniu albo o przekazaniu sprawy sądowi powszechnemu. W przypadku wyroku uniewinniającego obwinionego należało niezwłocznie uwolnić. W przypadku rozstrzygnięcia o przekazaniu sprawy innemu sądowi należało podjąć decyzje o ewentualnym uwolnieniu sprawcy albo o utrzymaniu dalszego aresztu⁷⁴. Orzeczenia sądu tymczasowego miały charakter ostateczny. Wyroki przewidujące karę śmierci musiały uzyskać zatwierdzenie dowódcy Okręgu Generalnego albo Dowódcy Frontu. Dowódca, któremu przysługiwało prawo rozstrzygnięcia, mógł wyrok zatwierdzić, uchylić lub przekazać do ponownego rozstrzygnięcia temu samemu sądowi lub w innym składzie. Karę śmierci wykonywano przez rozstrzelanie. Wykonanie wyroku śmierci należało podać do publicznej wiadomości w miejscowości, w której odbywał się sąd, w sposób jaki zostanie uznany za najwłaściwszy. Jeśli do czasu zniesienia stanu oblężenia albo uchylenia przepisów o sądach tymczasowych wyrok nie został wykonany, ostateczne rozstrzygnięcie co do słuszności zastosowania najwyższego wymiaru kary należało przekazać sądom powszechnym. W przypadku kar pieniężnych podlegały one wpłacie do kas sądowych⁷⁵.

W przypadku gdyby oskarżony przyznał się do winy albo z zeznań świadków wynikałoby, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, przewodniczący składu orzekającego mógł orzec karę w formie mandatu karnego. Mandatem można było wymierzyć karę pieniężną, nie wyższą niż 2 tys. marek, lub więzienia nie dłuższego niż trzy miesiące. Ukaranemu służyło prawo sprzeciwu. Jeśli było ono skuteczne, przewodniczący wyznaczał termin rozprawy. W innym przypadku mandat stawał się prawomocny. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd, wyrokując, nie był związany wysokością kary wymierzonej mandatem.

Z nowych przepisów skorzystano niebawem. Minister byłej dzielnicy pruskiej, przygotowując się do przejścia z dniem 10 stycznia 1920 r. z rąk niemieckich części Wielkopolski i Pomorza przyznanych Polsce, zawiesił w dniu 25 grudnia 1919 r. gwarancje swobód obywatelskich na obszarach znajdujących się po niemieckiej stronie linii demarkacyjnej, a przyznanych Polsce⁷⁶. W dniu 24 stycznia 1920 r. Rada Ministrów zatwierdziła postanowienia wspomnianego rozporządze-

⁷³ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej dotyczące uchylenia mocy obowiązującej przepisów § 5 l. 1–6 ustawy o stanie oblężenia z dnia 25 grudnia 1919 r., DUrz MbDP, Nr 2, s. 21.

nia ministra byłej dzielnicy pruskiej⁷⁷. Przywrócenie uchylonych gwarancji nastąpiło z dniem 10 czerwca 1920 r. wraz z uchyleniem stanu wyjątkowego w 20-kilometrowym pasie wzdłuż linii demarkacyjnej⁷⁸. Zatem z dniem 10 czerwca 1920 r. w Wielkopolsce przestały obowiązywać wszelkie przepisy stanów szczególnych.

Kilka tygodni później niepewna sytuacja spowodowana niekorzystnym rozwojem wypadków na froncie wschodnim, niekontrolowany napływ uciekinierów z terenów prawego brzegu Wisły, a wreszcie bezpośrednia groźba wtargnięcia oddziałów Rosji sowieckiej do Wielkopolski i nieprzychylnie Polsce stanowisko Niemiec spowodowały, że władze postanowiły ujednolicić przepisy dotyczące stanów szczególnych obowiązujących na terenie Wielkopolski. Dlatego też w dniu 15 lipca 1920 r. minister byłej dzielnicy pruskiej wydał rozporządzenie o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o stanie wyjątkowym z dnia 2 czerwca 1919 r. na cały obszar województwa poznańskiego. Dlaczego minister nie rozciągnął regulacji na województwo pomorskie, tego nie wiemy⁷⁹. Tego samego dnia ogłoszono wprowadzenie z dniem 17 lipca 1920 r. od godziny 6.00 rano stanu wyjątkowego na obszarze 20-kilometrowego pasa wzdłuż granicy polsko-niemieckiej na odcinku całego województwa poznańskiego⁸⁰.

Wkrótce jednak przepisy te straciły na aktualności, jako że dzień wcześniej Rada Obrony Państwa rozciągnęła, na cały obszar byłej dzielnicy pruskiej, moc obowiązującą ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny⁸¹. W konsekwencji z dniem 22 lipca 1920 r. zniesiono stan wyjątkowy, ogłoszony w 20-kilo-

⁷⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1920 r. w przedmiocie zatwierdzenia rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 25 grudnia 1919 r. dotyczącego uchylenia mocy obowiązującej przepisów § 5 l. 1–6 ustawy pruskiej o stanie oblężenia, DURz MbDP, Nr 9, s. 172. Zaskakujące, że pod rozporządzeniem wskazana jest data jego wydania 16 lutego 1920 r.

⁷⁸ Rozporządzenie o zniesieniu zarządzenia uchylającego moc obowiązującą przepisu par. 5 liczb. 3 ustawy o stanie oblężenia dla ziem nowo przejętych z dnia 19 kwietnia 1920 r., DURz MbDP, Nr 26, poz. 240. Zob. też „Dziennik Poznański”, nr 131 z 11 czerwca 1920 r., s. 2.

⁷⁹ W dniu 19 sierpnia 1920 r. od godziny 20.00 na części województwa pomorskiego leżącej na prawym brzegu Wisły wprowadzono stan oblężenia. Zob. rozporządzenie ministra byłej dzielnicy pruskiej o zarządzeniu stanu oblężenia w częściach Województwa Pomorskiego położonych na prawym brzegu Wisły z dnia 19 sierpnia 1920 r., DURz MbDP Nr 47, poz. 399. Stan oblężenia na Pomorzu został zniesiony w południe dnia 8 października 1920 r. Nadal jednak obowiązywały postanowienia ustawy wyjątkowej z dnia 25 lipca 1919 r. Zob. rozporządzenie dotyczące zniesienia rozporządzenia o zarządzeniu stanu oblężenia w częściach Województwa Pomorskiego położonych na prawym brzegu Wisły z dnia 6 października 1920 r., DURz MbDP Nr 60, poz. 466.

⁸⁰ Rozporządzenie o ujednoliceniu przepisów o stanie wyjątkowym w Województwie Poznańskim z dnia 15 lipca 1920 r., DURz MbDP Nr 36, poz. 329. Zob. też zarządzenie stanu wyjątkowego z dnia 15 lipca 1920 r., DURz MbDP Nr 36, poz. 330.

⁸¹ Rozporządzenie Rady Obrony Państwa o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny (Dziennik Praw Nr 61, poz. 364) na obszar byłej dzielnicy pruskiej z dnia 14 lipca 1920 r., DURz MbDP Nr 37, s. 733.

metrowym pasie nadgranicznym⁸². W dniu 15 lipca rząd upoważnił ministra dzielnicowego na okres trzech miesięcy, do 15 października, do wydawania zarządzeń wyjątkowych⁸³. Z przyznanych upoważnień minister skorzystał niebawem, zarządzając możliwość pozbawiania wolności na okres do trzech miesięcy osób prowadzących szkodliwą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu. Z tych samych powodów można było konfiskować lub zawieszać czasopisma oraz wydawnictwa, przeprowadzać rewizje i przeszukiwania, bez względu na porę dnia. Na organizatorów manifestacji, pochodów i zebrań pod gołym niebem nałożono obowiązek powiadamiania właściwych władz policyjnych z 48-godzinnym wyprzedzeniem. Władze policyjne uzyskały prawo wysłania swoich dwóch przedstawicieli do udziału w zgromadzeniu. Od ograniczeń tych zwolnieni zostali posłowie na sejm⁸⁴.

W następnych dniach wprowadzono kolejne rygory obowiązujące od 7 sierpnia 1920 r. Dotyczyły one tym razem ograniczenia w ruchu publicznym. Zakazano wszelkich przedstawień kabaretowych oraz zabaw tanecznych w lokalach publicznych i domach prywatnych. Zakaz dotknął także wszelkich koncertów i popisów muzycznych. Wprowadzono godzinę policyjną. Szczegółowe przepisy dla poszczególnych miejscowości mieli określić wojewodowie. Wprowadzone zakazy dotyczyły także napojów alkoholowych. Nie można było spożywać ich publicznie, zakaz nie dotyczył piwa. Za naruszenie zakazów groziła kara aresztu do 3 miesięcy albo grzywna w kwocie do 3 tys. marek⁸⁵.

W następstwie poprawy sytuacji frontowej i odsunięcia niebezpieczeństwa bezpośredniego najazdu rygory były stopniowo łagodzone. Z dniem 7 września 1920 r. zniesiony został zakaz urządzania koncertów i popisów muzycznych⁸⁶. Trzy tygodnie później zniesiono prohibicję⁸⁷. Większość obostrzeń została jednak utrzymana. Ostatecznie specjalne pełnomocnictwa dla ministra byłej dzielnicy

⁸² Rozporządzenie o zniesieniu stanu wyjątkowego w pasie 20-kilometrowym wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w obrębie Województwa Poznańskiego z dnia 22 lipca 1920 r., DUrz MbDP Nr 38, poz. 353.

⁸³ Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie upoważnienia Ministra byłej dzielnicy pruskiej do wydawania na obszarze tej dzielnicy zarządzeń wyjątkowych z dnia 15 lipca 1920 r., DUrz MbDP Nr 37, s. 735.

⁸⁴ Rozporządzenie w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny z dnia 19 lipca 1920 r., DUrz MbDP Nr 37, poz. 331.

⁸⁵ Rozporządzenie w sprawie ograniczenia ruchu publicznego z dnia 4 sierpnia 1920 r., DUrz MbDP Nr 41, poz. 365.

⁸⁶ Rozporządzenie dotyczące zmiany rozporządzenia z dnia 4 sierpnia 1920 r. w sprawie ograniczenia ruchu publicznego (DUrz MbDP Nr 41, poz. 365) z dnia 30 sierpnia 1920 r., DUrz MbDP Nr 52, poz. 424.

⁸⁷ Rozporządzenie dotyczące częściowego uchylenia rozporządzenia z dnia 4 sierpnia 1920 r. w sprawie ograniczenia ruchu publicznego z dnia 21 września 1920 r., DUrz MbDP Nr 57, poz. 458.

pruskiej do wydawania zarządzeń wyjątkowych, a wraz z nimi wszelkie ograniczenia, wygasły z dniem 15 kwietnia 1921 r.⁸⁸

Zakończenie I wojny światowej nie przywróciło polskiemu społeczeństwu Wielkopolski poczucia bezpieczeństwa. Formalnie pozostające częścią państwa pruskiego i Rzeszy Niemieckiej dążyło do połączenia z odradzającą się Rzeczpospolitą. Przeciwnie tym dążeniom były zarówno władze, jak i niemiecka ludność prowincji. Na przełomie lat 1918 i 1919 doszło do wybuchu otwartego konfliktu zbrojnego, który wymagał zastosowania nadzwyczajnych środków dla zachowania bezpieczeństwa i porządku publicznego, życia i mienia ludności oraz bezpieczeństwa dla sił powstańczych. Władze polskie administrujące prowincją wprowadziły, wzorowaną na niemieckim stanie oblężenia, instytucję stanu wyjątkowego. Na jej podstawie władze cywilne mogły przekazywać swoje kompetencje na rzecz władz wojskowych, mogących sięgnąć do stosowania sądownictwa wojskowego w stosunku do osób cywilnych. Na krótko, w początkach 1920 r., w chwili rozciągania władztwa państwa polskiego na Wielkopolskę, przywrócono obowiązywanie pruskiej ustawy o stanie oblężenia. W kulminacyjnym okresie wojny polsko-rosyjskiej, gdy armie bolszewickie przedostały się na zachodni brzeg Wisły, wyposażono ministra dzielnicowego w specjalne pełnomocnictwa do wydawania zarządzeń wyjątkowych, wyłączając wcześniej obowiązujące regulacje. Wprowadzane ograniczenia praw obywatelskich spotykały się ze zrozumieniem społecznym, głównie dlatego, że zarządzenia miały charakter porządkowy i nie były nazbyt dotkliwe. Zmierzały ponadto do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a zaostrożona sankcyjność wobec przestępstw chroniła życie i mienie mieszkańców. Regulacje prawne stanów szczególnych były stosowane na obszarze Wielkopolski przez blisko dwa lata, był to jednak niezwykle trudny okres dla miejscowych władz, które, borykając się z brakiem odpowiednich środków i formacji, odpowiedzialne były za utrzymanie ładu i spokoju w tej części kraju.

Ausnahmezustände und Sondergerichte in Grosspolen in den ersten Jahren nach dem I. Weltkrieg

Zusammenfassung

In den letzten Monaten des I. Weltkrieges entwickelte sich in Grosspolen ein nationaler politischer Konflikt, der mit sozialen Unruhen drohte, die öffentliche Sicherheit und die Rechtsordnung gefährdeten. Der Ausbruch des offenen militärischen Konfliktes stellte vor den polnischen Behörden

⁸⁸ Rząd jeszcze dwukrotnie przedłużał termin obowiązywania specjalnych pełnomocnictw dla ministra dzielnicowego. Było to 13 października 1920 r. (DURz MbDP Nr 70, poz. 494) i 13 stycznia 1921 r. (Dz.U. RP Nr 8, poz. 40).

der Provinz die Aufgabe der Sicherung der Sicherheit und öffentlichen Ordnung. Man versuchte es mit der Einführung von Standgerichten und durch Verschärfung der strafrechtlichen Verantwortung. Als diese Mittel sich als wenig wirksam erwiesen, wurde der Ausnahmezustand nach dem Muster des deutschen Belagerungszustandes eingeführt. Anfang 1920, als Grosspolen in den Machtbereich des polnischen Staates gelangte, wurde für kurze Zeit die Geltung des preussischen Gesetzes über den Belagerungszustand Ernest eingeführt. Während des polnisch-russischen krieges 1920 wurde dem Teilgebietsminister die besondere Vollmacht zum Erlass von Ausnahmeverfügungen erteilt. In der behandelten Zeit waren neben den Ausnahmezuständen auch dem Militär bzw. zivilen Behörden untergeordnete Standgerichte tätig.